



**PREZES
URZĘDU OCHRONY
KONKURENCJI I KONSUMENTÓW**

DNR-700-71/06/PU

Warszawa, dn. 15 stycznia 2007 r.

DECYZJA NR 4/2007

Na podstawie art. 138 § 1 pkt 1 w związku z art. 127 § 3 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 ze zm.), po przeprowadzeniu postępowania administracyjnego wszczętego w związku ze złożeniem wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją nr 112/2006 z dnia 17 października 2006 r., dotyczącej ogólnego bezpieczeństwa zabawki kaczki, wprowadzonej na polski rynek przez przedsiębiorcę Pierot sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie, utrzymuje się w mocy zaskarżoną decyzję.

Uzasadnienie

W piśmie z dnia 2 listopada 2006 r. przedsiębiorca Pierot sp. z o. o. (strona postępowania) złożyła wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów (UOKiK) nr 112/2006 z dnia 17 października 2006 r. dotyczącej zabawki kaczki. Wnosząc o ponowne rozpatrzenie sprawy strona postępowania stwierdziła, że zabawka kaczka została przez nią zaklasyfikowana i oznaczona jako przeznaczona dla dzieci w wieku powyżej 3 lat. Decyzja ta została podjęta z uwagi na mały element znajdujący się w opakowaniu zabawki. Ponadto strona postępowania podniosła zarzut, że w trakcie kontroli nie została poinformowana przez Inspekcję Handlową o prawie do złożenia wniosku o zbadanie próbki kontrolnej. Przedsiębiorca poinformował również, że zabawka kaczka była wcześniej poddana badaniom laboratoryjnym, które wykazały, że w produkcji nie ma ftalanów. Pierot sp. z o.o. podniosła ponadto, że ostrzeżenie przez nią konsumentów o zagrożeniach stwarzanych przez zabawkę kaczkę może wprowadzić konsumentów w błąd, a także odnieść negatywny skutek dla przedsiębiorcy związany ze zwrotem produktu przez konsumentów, m.in. z uwagi na to, że zabawki kaczki są

wprowadzane na rynek przez kilkunastu przedsiębiorców. Pierot sp. z o.o. poinformowała również, że chiński producent zabawek powiadomił ją, że *„od pewnego czasu dostosował technologię produkcji do wymogów Unii Europejskiej i produkowane przez niego zabawki nie zawierają ftalanów”*.

W piśmie z dnia 14 listopada 2006 r. Prezes UOKiK, na podstawie art. 61 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) poinformował przedsiębiorcę Pierot sp. z o. o. o wszczęciu postępowania w sprawie ponownego rozpatrzenia sprawy zabawki kaczki.

Pismem z dnia 17 listopada 2006 r. Prezes UOKiK zwrócił się do strony postępowania o przekazanie dowodów potwierdzających, że chiński producent zaprzestał stosowania ftalanów w produkcji zabawek oraz informacji, od kiedy zaprzestano stosowania tych związków chemicznych, a w konsekwencji, od kiedy na rynek wprowadzane są zabawki bezpieczne.

Przy piśmie z dnia 6 grudnia 2006 r. strona postępowania przekazała dokumenty sporządzone w języku angielskim, które – w jej opinii – wskazują, że zabawka kaczka nie zawiera ftalanów, tj.: pismo dostawcy produktu, pismo producenta zabawki, z którego wynika, że zaprzestał stosowania ftalanów w 2003 r. oraz wyniki badań przeprowadzonych przez laboratorium w Hongkongu, z których wynika, że zabawka kaczka nie zawiera ftalanów.

Pismem z dnia 15 grudnia 2006 r., Prezes UOKiK poinformował stronę postępowania o przysługującym jej prawie do zapoznania się z aktami i prawie do wypowiedzenia się co do zebranych dowodów i materiałów. Strona nie skorzystała z przysługujących jej praw.

Prezes UOKiK ustalił i stwierdził co następuje

Celem postępowania odwoławczego, które w przypadku spraw rozpatrywanych przez Prezesa UOKiK ma charakter ponownego rozpatrzenia sprawy, jest ocena, czy odwołanie strony jest uzasadnione oraz sprawdzenie, czy decyzja była prawidłowa. Postępowanie to ma charakter kontrolny. Oznacza to, że organ odwoławczy ustala, czy w toku postępowania prowadzonego w pierwszej instancji zgromadzono „całokształt materiału dowodowego” i właściwie oceniono zebrane w sprawie dowody. Organ może uchylić decyzję, jeśli narusza ona przepisy prawa materialnego lub jest niezasadna.

W piśmie z dnia 25 września 2006 r. Prezes UOKiK poinformował stronę postępowania o negatywnych wynikach badań zabawki kaczki wprowadzanej przez nią na

polski rynek, przeprowadzonych przez Specjalistyczne Laboratorium Produktów Włókienniczych i Analizy Instrumentalnej Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Łodzi. Badania te wykazały, że zawartość ftalanu di-izononylu (DINP) w zabawce wynosi 22,6%. Zgodnie z § 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 6 kwietnia 2004 r. w sprawie wprowadzenia środków przewidzianych przepisami o ogólnym bezpieczeństwie produktów w odniesieniu do produktów zawierających ftalany, które stwarzają poważne zagrożenie (Dz. U. Nr 73, poz. 656), zakazane jest wprowadzanie na rynek zabawek i artykułów pielęgnacyjnych przeznaczonych do opieki nad dziećmi, które zawierają więcej niż 0,1% ftalanów di-izononylu (DINP) ftalanów, di (2-etyloheksylu) (DEHP), dibutyłu (DBP), di-izodecyłu (DIDP), di-n-oktylu (DNOP), butylobenzylu (BBP), jeżeli wyroby te w normalnych lub dających się przewidzieć warunkach mogą być wkładane do ust przez dzieci w wieku poniżej 3 lat. W toku prowadzonego postępowania Prezes UOKiK wyznaczył również przedsiębiorcy termin na ustosunkowanie się do tych wyników badań i innych zebranych w toku postępowania dowodów. Pierot sp. z o.o. nie skorzystała jednak z przysługujących jej praw. W związku z tym, wydając decyzję nr 112/2006 Prezes UOKiK oparł się na tym materiale dowodowym, który sam zgromadził w toku postępowania. Prezes UOKiK uznał, że badania zabawki kaczki wykonane przez akredytowane Specjalistyczne Laboratorium Produktów Włókienniczych i Analizy Instrumentalnej Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Łodzi są wiarygodne i świadczą o tym, że produkt ten nie spełnia ogólnych wymagań bezpieczeństwa.

Działanie to w pełni znajduje uzasadnienie w obowiązującym orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego - NSA stwierdził bowiem, że *„nałożenie na organy prowadzące postępowanie administracyjne obowiązku wyczerpującego zebrania i rozpatrzenia całego materiału dowodowego nie zwalnia strony postępowania od współdziałania w realizacji tego obowiązku. Dotyczy to zwłaszcza sytuacji, gdy nieudowodnienie określonej czynności faktycznej może prowadzić do rezultatów niekorzystnych dla strony.”* (wyrok NSA I S.A./Ka 1605/96 z 20 maja 1998r.)

Skoro więc strona postępowania – mimo tego, że o takim prawie została przez Prezesa UOKiK poinformowana – nie ustosunkowała się do negatywnych wyników badań zabawki wprowadzonej przez nią na polski rynek, ani nie przedstawiła żadnych dowodów które potwierdzałyby, że wprowadzany przez nią na rynek produkt jest bezpieczny, nie można uznać, że decyzja Prezesa UOKiK jest nieprawidłowa czy krzywdząca dla Pierot sp. z o.o. Zgodnie z opinią wyrażoną przez Naczelnego Sąd Administracyjny *„na gruncie postępowania*

administracyjnego ma w pełni zastosowanie zasada, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Wyciąganie jednak dla strony negatywnych skutków, w razie nieprzedstawienia przez stronę określonych dowodów, jest możliwe po uprzednim zakreśleniu stronie terminu do dostarczenia tych dowodów.” (NSA III S.A. 2322/98 z 16 lutego 1999 r.).

Strona postępowania powołuje się również na wcześniejsze badania laboratoryjne zabawki kaczki z których wynika, że w zabawce tej nie ma ftalanów (sprawozdanie z badań nr 149/2004). W opinii Prezesa UOKiK, wyniki tych badań nie podważają jednak wiarygodności wyników badań, które były podstawą do wszczęcia postępowania przez Prezesa UOKiK i dotyczyły zabawki kaczki oznaczonej kodem kreskowym 4813123121738 (sprawozdanie z badań nr 51/2006). Wyniki te świadczą jedynie o tym, iż strona postępowania wprowadzała na polski rynek zarówno zabawki, które spełniały wymagania bezpieczeństwa, jak i takie, które ich nie spełniały, a więc naruszyła art. 10 ust. 1 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów. Badania, na które powołuje się Pierot sp. z o.o. dotyczyły bowiem innej partii produktu, oznaczonej kodem kreskowym 4813123110183. Ponieważ Prezes UOKiK nie dysponuje wynikami badań wszystkich partii zabawek, które strona postępowania wprowadziła na polski rynek nie sposób ocenić, ile z tych partii stanowi zagrożenie dla zdrowia dzieci.

Również wyniki przekazanych przez stronę postępowania badań przeprowadzonych przez laboratorium w Hongkongu nie mogą stanowić dowodu, iż Pierot sp. z o.o. wprowadzała na polski rynek wyłącznie zabawki bezpieczne – badania te nie dotyczą bowiem partii produktów, których negatywne wyniki stanowiły podstawę do podjęcia działań przez Prezesa UOKiK.

We wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy strona postępowania podniosła również zarzut, iż w toku kontroli prowadzonej przez Inspekcję Handlową nie miała możliwości złożenia wniosku o przebadanie próbki kontrolnej produktu. Mimo tego, że zarzut ten nie dotyczy postępowania prowadzonego przez Prezesa UOKiK należy wyjaśnić, iż nawet w stosunku do Inspekcji Handlowej jest on bezzasadny.

Inspekcja Handlowa prowadzi kontrole ogólnego bezpieczeństwa produktów w oparciu o ustawę z dnia 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej (Dz. U. z 2001 r. Nr 4, poz. 25 z późn. zm.) oraz rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 15 kwietnia 2002 r. w sprawie szczegółowego trybu pobierania i badania próbek produktów przez organy Inspekcji Handlowej (Dz. U. Nr 57, poz. 522). Zgodnie z tymi aktami prawnymi, działania

podjęmowane przez Inspekcję Handlową w toku kontroli skierowane są do przedsiębiorcy, którego działalność jest kontrolowana, tj. u którego prowadzona jest kontrola. To kontrolowanemu przysługują – określone w tych przepisach – obowiązki i uprawnienia. Ponieważ kontrola, w toku której zostały pobrane do badań próbki zabawek będących przedmiotem postępowania miała miejsce u przedsiębiorcy P.H.U. „POLTER” z siedzibą w Gostyniu, to temu przedsiębiorcy przysługiwało prawo do żądania przeprowadzenia badań próbki kontrolnej. W związku z tym, działanie Inspekcji Handlowej było zgodne z przepisami prawa, a zarzut strony należy uznać za niezasadniony.

Pomimo tego, iż Inspekcja Handlowa nie przeprowadziła badań próbki kontrolnej zabawki, która jest przedmiotem postępowania, w opinii Prezesa UOKiK w żaden sposób nie wpływa to na wiarygodność wyników badań próbki zabawki przeprowadzonych przez Specjalistyczne Laboratorium Produktów Włókienniczych i Analizy Instrumentalnej Głównego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Łodzi. Przekroczenie zawartości ftalanu di-izononylu w zabawce było bowiem tak duże (22,6% zamiast dopuszczalnego poziomu 0,1%), iż trudno w tym przypadku uznać, iż mogło dojść do pomyłki. Należy również zauważyć, że sama strona postępowania przyznała, iż producent zabawki stosował do produkcji zabawek materiały zawierające ftalany.

We wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy przedsiębiorca Pierot sp. z o.o. podniósł również zarzut, że nałożony na niego w decyzji nr 112/2006 obowiązek ostrzeżenia konsumentów o zagrożeniu stwarzanym przez zabawkę kaczkę będącą przedmiotem postępowania jest trudny do wykonania, a takie ogłoszenie może wprowadzić konsumentów w błąd. Zgodnie z deklaracją przedsiębiorcy, zabawki kaczki są wprowadzane na rynek przez kilkunastu przedsiębiorców. W związku z tym, do Pierot sp. z o.o. – w przypadku, gdy konsument nie posiadałby opakowania zabawki wskazującego jaki przedsiębiorca wprowadził na rynek produkt będący przedmiotem postępowania - byłyby zwracane również zabawki zakupione przez konsumentów u innych przedsiębiorców. Ponadto strona postępowania podniosła, że z uwagi na fakt, iż zawartość ftalanów w zabawce może zostać stwierdzona tylko w wyniku badań laboratoryjnych, do Pierot sp. z o.o. będą zwracane również zabawki kaczki nie zawierające tych związków chemicznych.

Prezes UOKiK jest organem sprawującym nadzór nad ogólnym bezpieczeństwem produktów, a jego zadaniem jest zapewnienie, by produkty znajdujące się na polskim rynku były bezpieczne. Jest to szczególnie istotne w przypadku produktów przeznaczonych dla dzieci, które są grupą konsumentów szczególnego ryzyka i podlegają szczególnej ochronie.

Prezes UOKiK stoi więc na straży interesu konsumentów, którzy – jak to słusznie zauważyła Pierot sp. z o.o. – nie są w stanie samodzielnie stwierdzić zagrożeń, jakie wiążą się z użytkowaniem zabawek kaczek wprowadzonych na rynek przez stronę postępowania.

Badania naukowe dowodzą, że przekroczenie dopuszczalnej zawartości ftalanów w zabawkach może mieć negatywny wpływ na zdrowie dzieci, w szczególności na wątrobę, nerki i jądra.

W opinii Prezesa UOKiK, argumentacja strony postępowania jest więc trudna do zaakceptowania i budzi poważne wątpliwości. Zgodnie bowiem z art. 10 ust. 4 ustawy o ogólnym bezpieczeństwie produktów, producent jest zobowiązany do podejmowania działań umożliwiających mu uzyskanie wiedzy o zagrożeniach, jakie produkt może stwarzać i mających na celu uniknięcie takich zagrożeń, w tym – o ile jest to niezbędne – umożliwiające wycofanie produktu z rynku i właściwe i skuteczne ostrzeżenia konsumentów. To zadaniem producenta jest więc takie oznaczenie produktu, aby możliwa była jego identyfikacja. W przypadku zabawki będącej przedmiotem postępowania, konsekwencje wynikające z zagrożeń dla używających jej dzieci są na tyle poważne, iż niezbędne jest poinformowanie o tym konsumentów. Przedsiębiorca wprowadzając produkt na rynek powinien być świadomy konsekwencji, jakie mogą wynikać, jeśli produkt ten nie będzie bezpieczny. W związku z tym, zarzut strony należy uznać za nieuzasadniony

Prezes UOKiK nie kwestionuje, że zabawka kaczka została oznaczona przez stronę postępowania jako przeznaczona dla dzieci powyżej 3 roku życia. W opinii Prezesa UOKiK, zamieszczone przez stronę postępowania na opakowaniu ostrzeżenie, iż zabawka kaczka nie jest przeznaczona dla dzieci poniżej 3 roku życia, nie eliminuje jednak najpoważniejszego zagrożenia stwarzanego przez ten produkt, jakim jest bardzo wysoka zawartość ftalanów. Rodzice kupujący tą zabawkę nie są świadomi ani wysokiego poziomu ftalanów w produkcie ani zagrożeń, jakie może to spowodować. Zbyt wysoka zawartość tych związków chemicznych nie jest bowiem możliwa do wykrycia bez przeprowadzenia specjalistycznych badań, a więc zagrożenia z tym związane nie są zauważalne ani oczywiste. Gumowe kaczki, które są niewielkie, miękkie i piszczące, są – w ocenie Prezesa UOKiK – bardziej atrakcyjne i interesujące dla dzieci w wieku poniżej 3 lat niż dla dzieci starszych. W związku z tym, istnieje znaczne prawdopodobieństwo, że zabawka kaczka jest i będzie używana przez dzieci poniżej 3 roku życia.

Prowadząc postępowanie w sprawie ogólnego bezpieczeństwa zabawki kaczki, wprowadzonej na polski rynek przez przedsiębiorcę Pierot sp. z o.o. z siedzibą w Szczecinie,

Prezes UOKiK działał zgodnie z obowiązującymi przepisami. W świetle powyższego, wniosek o ponowne rozparzenie sprawy wniesiony przez stronę nie jest uzasadniony, a decyzja wydana przez Prezesa UOKiK jest prawidłowa. Tym samym brak jest podstaw do uchylenia zaskarżonej decyzji.

Pouczenie:

Zgodnie z art. 52 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 ze zm.) od niniejszej decyzji przysługuje skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie. Skargę należy wnieść w terminie 30 dni od dnia doręczenia decyzji za pośrednictwem Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

z up. Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji
i Konsumentów
Dyrektor
Departamentu Nadzoru Rynku
Urszula Szalkowska

Otrzymuje:

PIEROT sp. z o.o.
ul. Felczaka 14
71-417 Szczecin